

Klauzulę wykonalności nadano

w dniu 25.06.2018 r. pkt II

na wniosek pełn. wierz. /K. 341/

ad. E. B..

Na zarządzenie Sędziego

z up. Kierownika Sekretariatu

Starszy Sekretarz Sądowy

Magdalena Stachera

Sygn. akt I ACa 2/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 maja 2018 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Małgorzata Gawinek
Sędziowie:	SSA Krzysztof Górski SSA Halina Zarzeczna (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sądowy Karolina Ernest

po rozpoznaniu w dniu 26 kwietnia 2018 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa R. S.

przeciwko J. S. i I. S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie

z dnia 11 lipca 2017 roku, sygn. akt I C 422/16

I. **oddala apelację;**

II. zasądza solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kwotę 8.339 (osiem tysięcy trzysta trzydzieści dziewięć) zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA K. Górski SSA M. Gawinek SSA H. Zarzeczna

Sygn. akt I ACa 2/18

UZASADNIENIE

Powód R. S. w pozwie wniesionym przeciwko J. S. i I. S. domagał się wydania nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym w przedmiocie zapłaty przez pozwanych na jego rzecz solidarnie kwoty 286.973,24 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztami procesu wedle norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazał, że w okresie od 30.07.2015r. do 16.04.2016r. pożyczył pozwanemu J. S. pieniądze na potrzeby związane z jego działalnością gospodarczą w łącznej kwocie 268.000,00 zł. W dniu 16.04.2016r. strony, w celu potwierdzenia powyższych faktów, sporządziły również pisemną umowę pożyczki, w której uregulowały zasady oprocentowania pożyczki, jej zabezpieczenia i zwrotu. Jednocześnie strony ustaliły, że pożyczka zabezpieczona będzie wekslem in blanco z wystawienia własnego pozwanego i poręczonego przez I. S.. W związku z tym, strony sporządziły również deklarację wekslową.

W nakazie zapłaty w postępowaniu nakazowym z 11.07.2016r. Sąd Okręgowy w Koszalinie nakazał pozwanym, aby zapłacili powodowi solidarnie kwotę 286.973,24 zł wraz z odsetkami ustawowymi od 20.06.2016r. do dnia zapłaty wraz z kwotą 14.405 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 10.817 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

W zarzutach od nakazu zapłaty pozwani wnieśli o uchylenie nakazu zapłaty i oddalenie powództwa w całości, a nadto zasądzenie od powoda zwrotu kosztów procesu wedle norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazano, że weksel został wypełniony niezgodnie z deklaracją wekslową. Z dokumentów dołączonych do pozwu wynika, iż kwoty udokumentowane przelewami nie mają charakteru pożyczki, lecz płatności zaliczkowych, które były następstwem realizowania współpracy gospodarczej pomiędzy pozwanym a powodem. Współpraca ta polegała na tym, że pozwany sprzedawał powodowi ryby, ten zaś za nie płacił. Pozwany stwierdził, że udzielił powodowi pożyczek w dniu 30.07.2015r. w kwocie 49.000zł, zaś w dniu 16.04.2016r., w kwocie 121.000zł. Wymagalność tych roszczeń jeszcze nie nastąpiła dlatego powód nie podniósł ani zarzutu potrącenia, ani nie wystąpił z powództwem wzajemnym. W zarzutach wskazano, że strony nie zawierały umowy pożyczki w dniu 16.04.2016r. i do tego w treści ujętej w dołączonej umowie. Pozwany podpisał powodowi egzemplarz umowy pożyczki w wersji in blanco, na drugiej stronie umowy, zaś pierwsza strona umowy zawierała niewypełnione pozycje, które pozostawały wykropkowane, tj. w § 1 ust. 1 i 2 - kwota pożyczki cyframi i słownie, w § 2 ust. 1, 3 i 4 - termin zwrotu, oprocentowanie oraz rachunek bankowy powoda oraz w § 4 ust. 1 - personalia poręczyciela. Jak stwierdzili pozwani, powód, albo inna osoba, po złożeniu przez pozwanego podpisu na drugiej stronie umowy, bez jego wiedzy i woli, stosownie do swego uznania wypełniły pierwszą stronę w zakresie określenia wszystkich essentialia negotii umowy wpisując nie ustalone obustronnie postanowienia, tj. kwotę pożyczki, termin jej zwrotu i stopę oprocentowania. Taki sposób „zawarcia” umowy czyni ją nieważną ex tunc.

Wyrokiem z dnia 11 lipca 2017 roku Sąd Okręgowy w Koszalinie utrzymał w całości nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym wydany dnia 11 lipca 2016 roku w sprawie I Nc 172/16.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych:

Powód R. S. od wielu lat prowadził współpracę handlową z pozwanym J. S. polegającą w głównej mierze na zakupie przez powoda od pozwanego produktów rybnych.

W dniu 30.07.2015 r. w oddziale przedsiębiorstwa powoda w S. powód przekazał pozwanemu kwotę 49.000 zł tytułem pożyczki. Pieniądze przekazał w formie gotówkowej.

W okresie od 11.08.2015 r. do 29.10.2015 r. w formie przelewów bankowych powód przekazał na rzecz pozwanego tytułem pożyczki kwoty 4.000 zł, 6.000 zł, 35.000 zł, 13.000 zł i dwukrotnie 20.000 zł. W tytułach przelewów wpisywał, że są to zaliczki na ryby, by pozwany uniknął konieczności płacenia podatków od tych czynności.

W dniu 29.10.2015 r. powód zawarł z pozwaną umowę spółki cywilnej w celu prowadzenia wspólnej działalności gospodarczej. Powód wpłacił na konto Spółki kwotę 40.000 zł, którą następnie pozwana wypłaciła twierdząc, że przeznaczyła je na koszty funkcjonowania Spółki. Powyższe działanie pozwanej było przyczyną wypowiedzenia umowy spółki przez powoda w marcu 2016 r.

W dniu 16.04.2016 r. w punkcie sprzedaży ryb i smażalni należącym do powoda w K. powód przekazał powodowi tytułem pożyczki dalsze pieniądze w kwocie 121.000 zł. Pieniądze zostały przekazane w gotówce. W związku z tym, że pozwany nie zwrócił powodowi wcześniej pożyczonych kwot, powód, w uzgodnieniu z pozwanym, przygotował dokument umowy pożyczki w którym wpisano kwotę 268.000 zł stanowiącą sumę wszystkich pożyczonych pozwanemu przez powoda kwot. W Umowie wpisano, że pożyczka zostanie zwrócona przez pozwanego w terminie do 10.05.2016 r. Ustalono, że oprocentowanie pożyczki wynosi 10% w skali roku a jej zwrot miał nastąpić na rachunek bankowy powoda. W § 4 Umowy wskazano, że zabezpieczeniem należności przekazującego środki powstałych z tytułu Umowy jest weksel in blanco z wystawienia pożyczkobiorcy awalowany przez pozwaną I. S.. Nadto pożyczkobiorca oraz poręczyciel mieli podpisać deklarację wekslową. Postanowiono w Umowie, że pożyczkodawca ma prawo wypełnić weksel w każdym czasie na sumę odpowiadającą wysokości wszelkich należności powstałych z tytułu Umowy wraz z odsetkami i kosztami.

W dniu 16.04.2016 r. pozwany podpisał również, w związku z zawartą umową pożyczki, weksel in blanco oraz deklarację wekslową. W deklaracji wpisano w § 2, że remitent ma prawo wpisać sumę wekslową w wysokości zobowiązania wynikającego z umowy pożyczki z 16.04.2016 r. pomniejszonego odpowiednio o wpłaty dokonane na poczet zobowiązania oraz powiększonego o odsetki umowne należne w dacie płatności weksla. Jako dzień płatności weksla remitent miał wpisać dzień następujący po 14 dniach od daty wymagalności wierzytelności, jako miejsce płatności – miejsce swojej siedziby (miejsca zamieszkania) właściwej w dniu płatności weksla a jako dzień wystawienia weksla – dzień następujący po dniu wymagalności wierzytelności.

W dniu 21.04.2016 r. weksel i deklarację wekslową, w oddziale przedsiębiorstwa powoda w S., jako poręczyciel wekslowy, podpisała pozwana I. S..

Pozwany w terminie wskazanym w umowie pożyczki z 16.04.2016 r. nie zapłacił żadnej kwoty na rzecz powoda. W związku z powyższym, pismem z dnia 11.05.2016 r. pełnomocnik powoda wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 279.083,01 zł w terminie do 24.05.2016 r. pod rygorem wypełnienia weksla. Pozwani nie odpowiedzieli na wezwanie w związku z czym powód wypełnił weksel in blanco wpisując jako sumę wekslową – kwotę 286.973,24 zł, dzień wystawienia weksla – 16.04.2016 r., dzień płatności weksla – 6.06.2016r. i miejsce płatności weksla – rachunek bankowy w (...) SA Oddział w K. nr (...). Pismem z 30.05.2016 r. powód wezwał pozwanych do wykupu z dniem 6.06.2016 r. weksla przez zapłatę solidarnie sumy wekslowej. Wskazano, że suma wekslowa obejmuje należność główną pożyczki, odsetki umowne od należności przeterminowanych i koszty dotychczasowej obsługi prawnej. Pozwani nie uczynili zadość wezwaniu powoda.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał zasadność powództwa.

Sąd I instancji podkreślił, że w jego ocenie Sądu, w niniejszej sprawie powstało ważne zobowiązanie wekslowe z weksla własnego in blanco wystawionego przez pozwanego J. S. i poręczonego przez pozwaną I. S., który zabezpieczał roszczenie powoda, wynikające z umowy pożyczki z dnia 16.04.2016 r.. Weksel, złożony do akt sprawy jest ważny, albowiem zawiera wszystkie elementy wyszczególnione w art. 101 i art. 102 prawa wekslowego. Zarzuty pozwanych

wskazujące na nieprawidłowe wypełnienie weksla przez powoda przez wpisanie nieprawidłowych dat: wystawienia weksla i płatności oraz miejsca płatności nie mają wpływu na formalną ważność weksla. Mogły być one oceniane pod kątem ewentualnego wypełnienia weksla niezgodnie z deklaracją wekslową, które to zarzuty pozwani również podnieśli. Zarzucili mianowicie, że będący podstawą żądania pozwu weksel został wypełniony niezgodnie z deklaracją wekslową, gdyż twierdzenia powoda, że weksel został wystawiony na zabezpieczenie udzielonej pozwanemu pożyczki są nieprawdziwe, albowiem to nie powód udzielił pozwanemu pożyczki a pozwany powodowi, o czym świadczy treść pokwitowań przedłożonych przez powoda. Nadto, jak wynika z części dokumentów dołączonych do pozwu, przelewane przez powoda na konto pozwanego środki nie stanowiły pożyczki a były to kwoty zaliczkowe na poczet ceny towaru kupowanego przez powoda od pozwanego. Zarzucili też pozwani, że powód i pozwana zawarli w dniu 29.10.2015 r. umowę spółki cywilnej a pozwany podpisał umowę pożyczki w wersji in blanco a powód, przekazany mu druk umowy wypełnił bez wiedzy i woli pozwanego, co czyni umowę nieważną. In blanco została również podpisana przez pozwanego deklaracja wekslowa. Pozwani twierdzili również, że treść umowy pożyczki jest nielogiczna, gdyż zawiera stopę oprocentowania na „lichwiarskim” poziomie 10% w skali roku i krótki – prawie miesięczny, termin zwrotu pożyczki.

Sąd I instancji wskazał, że zarzuty pozwanych nie zasługiwały na uwzględnienie.

Podkreślił przy tym, że powód udowodnił swoje żądanie dokumentami: wekslem, deklaracją wekslową, umową pożyczki, pokwitowaniami przyjęcia pieniędzy i potwierdzeniami przelewów, które to dokumenty wzajemnie się uzupełniają. Sąd I instancji wskazał, że suma kwot wskazanych na pokwitowaniach i potwierdzeniach przelewów – 268.000 zł (k. 5-12), jest równa kwocie wskazanej w umowie pożyczki z dnia 16.04.2016 r. oraz zbliżona do kwoty wpisanej na wekslu, która to kwota, według twierdzeń pozwu popartych zapisami w deklaracji wekslowej i umowie pożyczki, została powiększona o należne na podstawie umowy pożyczki odsetki i koszty.

Podkreślił nadto Sąd Okręgowy, że na potwierdzeniach przelewów kwot, które miały stanowić pożyczkę wpisano, że są to zaliczki na ryby, niemniej o tym jednak, że w istocie ww. przelewami powód przekazywał środki tytułem pożyczki świadczy kilka okoliczności. Po pierwsze, jak już wskazano, suma kwot częściowych wynikających z przedłożonych pokwitowań i przelewów stanowi kwotę łączną pożyczki wskazaną w dokumencie umowy pożyczki podpisanym przez pozwanego. Po drugie, powód zeznał, uzasadniając wpisy w tytułach przelewów, że strony to uzgodniły a uzasadnieniem tego miało być niezapłacenie przez pozwanego podatku od czynności cywilnoprawnych. Po trzecie, pomimo przedstawienia przez powoda swojego stanowiska w tym zakresie, pozwany, oprócz przesłuchania stron, nie zgłosił dowodów na poparcie swoich twierdzeń na okoliczność, że w istocie były to zaliczki na towar, zwłaszcza dokumentów potwierdzających sprzedaż ryb - faktur, czy dowodów dostawy towaru.

Odnosząc się do pokwitowań kwot 49.000 zł i 121.000 zł Sąd I instancji wskazał, że mimo iż z literalnego brzmienia dokumentów wynika, że to J. S. przekazał R. S. wyżej wskazane kwoty i podpisał się pod oświadczeniami, jako wierzyciel, to jednak, w pokwitowaniach wpisano: „ja niżej podpisany R. S. (...) potwierdzam, iż J. S. (...) przekazał na moje ręce kwotę 49.000 zł (...)” oraz „(...) 121.000 zł (...)”. Jednakże pod oboma oświadczeniami woli podpisał się pozwany – J. S.. O tym, że w treści oświadczeń omyłkowo zamieniono wierzyciela i dłużnika i że faktycznie to powód był przekazującym kwotę pożyczki a pozwany przyjmującym pieniądze świadczą przywołane przez Sąd I instancji okoliczności: gdyby faktycznie to powód miał otrzymać pieniądze od pozwanego to, zgodnie z treścią oświadczenia pozwany podpisałby swoje oświadczenie. Po drugie, okolicznością notoryjną jest, że to przyjmujący świadczenie udziela własnym podpisem pokwitowania przyjęcia pieniędzy od świadczeniodawcy a nie odwrotnie, gdyż stanowi dowód przekazania pieniędzy na wypadek konieczności egzekucji należności. Udzielenie pokwitowania stwierdzającego spełnienie świadczenia na poczet wykonania zobowiązania przez świadczeniodawcę świadczeniobiorcy jest niecelowe, nielogiczne i sprzeczne z doświadczeniem życiowym. Również jedyny przepis kodeksu cywilnego regulujący tę kwestię – art. 462 k.c., wskazuje, że to spełniający świadczenie może żądać pokwitowania od przyjmującego świadczenie. Nadto zwrócił uwagę Sąd I instancji, że okoliczność przyjęcia pieniędzy od powoda przez pozwanego została wykazana innymi dowodami, zeznaniami świadka M. N. i samego powoda. Nadto na potwierdzenie, że to pozwany udzielił pożyczek powodowi pozwani przedstawili dowody z własnych zeznań oraz zeznań córki – A. S.. W kontekście całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie i okoliczności

sprawy, Sąd ocenił zeznania pozwanych i A. S., jako niewiarygodne, wskazując, że są one sprzeczne z zeznaniami powoda oraz M. N., który był świadkiem przekazywania pieniędzy przez powoda pozwanemu w kwocie 121.000 zł, faktem podpisania pokwitowania przez pozwanego, pozostałymi dokumentami zgromadzonymi w sprawie, które to dowody wzajemnie się uzupełniają. Podkreślił Sąd Okręgowy, że pozwani nie przedstawili żadnego dowodu dokumentującego pochodzenie środków, którymi miał dysponować dwukrotnie pozwany w łącznej kwocie 169.000 zł. Dodatkowo zeznania pozwanych i A. S. są nielogiczne i sprzeczne z doświadczeniem życiowym. Nadto Sąd I instancji podkreślił, że do dnia zamknięcia rozprawy w niniejszej sprawie pozwany nie wystosował wobec powoda żadnego wezwania do zwrotu pożyczonych rzekomo pieniędzy, nie mówiąc już o wytoczeniu powództwa powodowi, czy zawiadomieniu organów ścigania o możliwości popełnienia przestępstwa przez powoda przywłaszczenia pieniędzy pozwanego. Okoliczność, że powód niedbale formułował przygotowywane przez siebie pisma potwierdza również zapis § 4 umowy pożyczki z 16.04.2016 r., gdzie wpisano, że weksel ma zabezpieczać należności pożyczkobiorcy, podczas, gdy oczywistym jest, że weksel zabezpiecza zawsze należności pożyczkodawcy.

Za niewiarygodne uznał Sąd I instancji twierdzenia pozwanych, że pozwany miał podpisać umowę pożyczki i deklarację wekslową jedynie w wersji in blanco, które to dokumenty miały zabezpieczać ewentualne przyszłe interesy powoda w spółce cywilnej zawartej z pozwaną. Jednocześnie wg. ich zeznań, ani pozwany, ani pozwana mieli nie żądać od powoda żadnych zabezpieczeń w celu ochrony ich interesów. Jest to tym bardziej niewiarygodne, że z zeznań pozwanych wynika, że prowadzili oni działalność gospodarczą na dużą skalę od wielu lat. Podkreślił również Sąd I instancji, że pozwani nie potrafili wyjaśnić sprzecznej z doświadczeniem życiowym okoliczności, że pomimo, iż weksel miał, według twierdzeń pozwanych, zabezpieczać interesy gospodarcze powoda w związku z przyszłym pozyskaniem przez powoda kredytu w kwocie 500.000 zł i wniesieniem tej kwoty do spółki cywilnej, nie znalazło to odzwierciedlenia w deklaracji wekslowej, w której wpisano, że weksel zabezpiecza pożyczkę. Jednocześnie pozwany miał podpisać dokument umowy pożyczki in blanco. Nie potrafili też pozwani logicznie wytłumaczyć, dlaczego w takiej sytuacji wystawcą weksla był powód i to jedynie on był stroną umowy pożyczki i jedynie on tę umowę podpisał pomimo, że to pozwana zawarła z powodem umowę spółki. Kolejnymi zeznaniami pozwanych, którym nie dał wiary Sąd I instancji, są ich twierdzenia, że umowa pożyczki in blanco została sporządzona przez powoda w dwóch egzemplarzach, z czego jeden miał otrzymać pozwany. Następnie, że od tego czasu – października 2015 r., pozwany miał ten druk in blanco wozić ze sobą, w teczce wraz z innymi dokumentami, aż do kwietnia 2016r., kiedy to pozwani mieli przyjechać do S., do biura oddziału przedsiębiorstwa powoda w celu podpisania faktury na zakup pieca i wtedy to pozwany miał zostawić przez zapomnienie całą teczkę z dokumentami, w tym umową pożyczki in blanco w biurze powoda, o czym miał zorientować się dopiero po czterech dniach a całą sytuację miał wykorzystać powód, wypełniając brakujące pola w dokumencie umowy pożyczki, w sposób dla siebie dogodny i wykorzystując to w niniejszej sprawie. Sprzeczne z doświadczeniem życiowym jest sporządzanie umów przez strony in blanco i przekazywanie po jednym egzemplarzu dla każdej z nich – wszak w razie ewentualnych przyszłych problemów z wykonaniem umowy taka sytuacja stwarza zagrożenie wypełnienia druków przez strony w odmienny sposób. Dalej, sprzeczne z doświadczeniem życiowym ocenił Sąd I instancji twierdzenie, że pozwany woził sporny dokument ze sobą i że po pół roku pozostawił go akurat w biurze powoda, by ten wykorzystał tę sposobność, by dochodzić od pozwanych niesłusznych roszczeń oraz że przypomniał sobie o zagubieniu teczki z dokumentami, którą zawsze miał przy sobie dopiero po kilku dniach.

Powyższe okoliczności zdecydowały o uznaniu wiarygodności zeznań powoda, świadków M. N. i B. P., która potwierdziła okoliczność przyjazdu obojga pozwanych do S. w dniu 21.04.2016 r., zwłaszcza, że powyższe zeznania są one zgodne ze sobą i dokumentami zgromadzonymi w sprawie.

Skoro ustalono, że strony zawarły umowę pożyczki na warunkach w niej wskazanych, na zabezpieczenie której pozwany wystawił weksel in blanco, poręczony przez pozwaną a warunki jego uzupełnienia strony zawarły w deklaracji wekslowej oraz w umowie pożyczki, pozwani nie przedstawili żadnych dowodów z których wynikałoby dokonanie przez nich jakiegokolwiek płatności na rzecz powoda w celu wykonania zobowiązania, powód miał prawo wypełnić weksel zgodnie z warunkami określonymi przez strony. Wynika z nich, że powód, wypełniając weksel, miał prawo do sumy pożyczki doliczyć odsetki wynikające z umowy i koszty, co też uczynił uzupełniając weksel kwotą 286.973,24 zł. Pozwani nie zgłosili żadnych zarzutów na okoliczność niewłaściwego wyliczenia przez powoda odsetek i poniesionych

kosztów, tym bardziej nie przedłożyli żadnych dowodów w tym zakresie a zgodnie z utrwalonym orzecznictwem, ciężar dowodu w zakresie prawdziwości zarzutu wypełnienia weksła in blanco niezgodnie z porozumieniem stron spoczywa na dłużniku, który takie zarzuty podnosi. Brak jest podstaw by twierdzić, że również w zakresie odsetek i kosztów weksel został wypełniony niezgodnie z deklaracją wekslową. Powód zeznał w toku przesłuchania, że koszty te stanowią koszty obsługi prawnej udzielonej mu w związku z zaciągnięciem zobowiązania i jego wykonaniem. Brak było podstaw do odmowy wiarygodności zeznaniom powoda również w tym zakresie.

Nadto sąd I instancji wskazał, że drobne niezgodności pomiędzy warunkami wypełnienia weksła zawartymi w deklaracji wekslowej, a treścią weksła nie mają wpływu na ważność i zakres zobowiązania pozwanych względem powoda. W deklaracji określono, jako dzień płatności weksła - dzień następujący po 14 dniach od daty wymagalności wierzytelności, jako miejsce płatności – miejsce siedziby (miejsca zamieszkania) remitenta właściwej w dniu płatności weksła a jako dzień wystawienia weksła – dzień następujący po dniu wymagalności wierzytelności. Tymczasem w wekslu powód, jako dzień wystawienia weksła wpisał – 16.04.2016 r., dzień płatności weksła – 6.06.2016 r. a miejsce płatności weksła – rachunek bankowy powoda w (...) SA Oddział w K.. Data 16.04.2016r. jest w istocie datą podpisania weksła in blanco przez pozwanego, jako dzień płatności weksła wpisano natomiast datę późniejszą niż termin określony w porozumieniu wekslowym (25.05.2016 r.), a K. – miejsce zamieszkania powoda, jest miejscowością położoną nieopodal K.; poza tym, wydaje się, że zapłata na rachunek bankowy powoda w sytuacji, gdy pozwani zamieszkują w miejscowości odległej od miejsca zamieszkania powoda była korzystniejsza dla pozwanych. Sposób wypełnienia weksła przez powoda w omawianym zakresie nie wywoływał dla pozwanych żadnych negatywnych skutków, przeciwnie, jak wskazano, termin i miejsce płatności weksła określono z korzyścią dla pozwanych.

Sąd Okręgowy nie dostrzegł sprzeczności i nielogiczności w umowie pożyczki łączącej strony. Stopy oprocentowania na poziomie 10% w skali roku nie sposób uznać za „lichwiarską”. Również krótki termin zwrotu pożyczki, zwłaszcza mając na względzie twierdzenia pozwanego, że prowadził on działalność gospodarczą w dużych rozmiarach, nie daje podstaw, jak chcą pozwani, do podważania ważności umowy pożyczki.

Powyższe okoliczności zdecydowały o utrzymaniu w mocy nakazu zapłaty z dnia 11.07.2016 r. , zgodnie z dyspozycją art. 496 k.p.c.

Orzekając w nakazie zapłaty o obowiązku zwrotu przez pozwanych na rzecz powoda kosztów procesu, Sąd kierował się treścią art. 98 § 1 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c. oraz § 2 i 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie w brzmieniu obowiązującym w chwili wniesienia pozwu. Sąd nie zawarł rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesowych poniesionych przez powoda w związku ze skutecznym wniesieniem zarzutów od nakazu zapłaty, co zostało rozstrzygnięte odrębnym postanowieniem.

Z takim rozstrzygnięciem nie zgodzili się pozwani. W wywiedzionej apelacji zaskarżyli wyrok Sądu I instancji w całości, wnosząc o:

a) zmianę zaskarżonego wyroku, uchylenie nakazu zapłaty w całości i oddalenie powództwa w całości, z jednoczesnym uwzględnieniem kosztów postępowania za obydwie instancje, w tym wynagrodzenia pełnomocnika według norm przepisanych,

b) względnie, z ostrożności procesowej, o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, ponadto wniesli o:

c) wystąpienie do Sądu Rejonowego w Elblągu Wydział V Gospodarczy o nadesłanie protokołu z posiedzenia Sądu Rejonowego w Elblągu w dniu 9 sierpnia 2017r. - sygn.. akt V GC 505/17 na okoliczność treści zeznań powoda w sprawie (...), jak i powoda w tut. sprawie w zakresie dobrowolnego i spontanicznego zeznania powoda o tym, że pozwani w

dniu 21 kwietnia 2016r. przez roztargnienie pozostawili powodowi komplet dokumentów, w którym znajdowały się min. blankietowe oświadczenia o udzieleniu pożyczek, blankietowo wypełniona umowa pożyczki i blankietowo

wypełniony weksel wraz z deklaracją wekslową, na okoliczność nieprawdziwości zeznań powoda w niniejszej sprawie oraz nieprawdziwości zeznań świadka M. N. ko oraz na okoliczność prawdziwości zeznań powodów oraz ich córki A..

d) zlecenie przeprowadzenia ekspertyzy fonoskopijnej e-protokołu posiedzenia Sądu z dnia 13 grudnia 2016r. na okoliczność udzielenia podpowiedzi świadkowi M. N. przez powoda, która miała na celu skorygować jego pierwotną wypowiedź o 12.000zł. n na wypowiedź o 12 "kupkach" po 10.000zł. każda (sekwencja protokołu pomiędzy 25 minutą i 25 sekundami, a 25 minutą i 45 sekundami (powód zakrywa dłońmi usta i podpowiada świadkowi) na okoliczność nieprawdziwości zeznań świadka N..

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucili naruszenie: przepisów postępowania cywilnego, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, a co za tym idzie na wynik sprawy, a to:

A) art. 6 k.c., w związku z art. 245 k.p.c. w związku z art. 253 k.p.c., 233 § 1 i 2 k.p.c., poprzez uznanie, iż powód wykazał prawdziwość dokumentów w postaci:

a) deklaracji wekslowej,

b) oświadczenia powoda z dnia 30 lipca 2015r.

c) oświadczenia powoda z dnia 16 kwietnia 2016r.

d) umowy pożyczki,

e) dowodów przelewów z dat od 11 sierpnia do 20 października 2015r.

jako dokumentów wygenerowanych przez pozwanego i przezeń sygnowanych podpisami, w zakresie okoliczności, iż:

- [w zakresie dokumentów a)-d)] były to dokumenty potwierdzające udzielenie pożyczki przez powoda pozwanym, a nie odwrotnie, zaś w zakresie punktu e), że były to dowody pożyczki, a nie płatności zaliczkowych za ryby, co *expressis verbis* wynika z treści rzeczonych pokwitowań,

- [w zakresie dokumentów a)-d)] były to dokumenty *ab initio*, pierwotnie sporządzone kompletnie w zakresie ich formy, treści, w tym postanowień istotnych, nieistotnych i sygnowane datami odpowiadającymi prawdzie,

B) istotny błąd w ustaleniach faktycznych, a w dalszej kolejności przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów, polegające na uznaniu, że powód udzielił pozwanemu pożyczek w zakresie kwot 49.000zł oraz 121.000zł., a nie odwrotnie oraz że płatności zaliczkowe za ryby były w istocie transferem pieniądza na linii powód pozwany, jako wykonaniu umów pożyczki, tudzież pożyczek. Błąd, ów wynikał z błędów Sądu opisanych w punkcie A) oraz poniżej, a w szczególności:

a) apriorycznego uznania za wiarygodne zeznań powoda i świadka N., a także świadka P., która nic do sprawy istotnego nie wniosła,

b) apriorycznego zakwestionowania zeznań pozwanych i świadka A. S.,

in genero,

c) wobec zarzutów z punktu A)

- aprioryczne przyjęcie, że okolicznością uzasadniającą uznanie przelewów zaliczkowych jest ich sumaryczna zgodność z kwotami ujętymi w oświadczeniach, co do sum 49.000zł. i 121.000zł. i kwotą wpisaną na wekslu oraz dokumencie umowy pożyczki, podczas, gdy pozwani twierdzili i zeznawali, że weksel, deklaracja i umowa pożyczki zostały sporządzone *in blanco* i to powód wypełniając te dokumenty *ex post* dostosował kwoty na wekslu i w umowie pożyczki do kwot ujętych w oświadczeniach powoda i udokumentowanych przelewami,

- aprioryczne oczekiwania od pozwanego inicjatywy dowodowej w zakresie udokumentowania przez pozwanego źródeł środków na udzielenie pożyczki powodowi, z jednoczesnym całkowitym i bezrefleksyjnym zwolnieniem powoda z takiego obowiązku, mając na uwadze treść tak wiarygodnych dla Sądu zeznań samego powoda, iż pozwany zawsze miał pieniądze i potrafił, chociażby w tydzień sprzedać TIR-a dorsza, co stanowiło kwoty rzędu 400.000zł.,

- aprioryczne uznanie, iż treść oświadczeń dotyczących 49.000zł oraz 121.000zł, pomimo ich oczywistej treści stanowi o ich treści całkiem przeciwnej, co uzasadniono zasadami doświadczenia życiowego, wskazanym powyżej brakiem inicjatywy dowodowej, co do źródeł środków na pożyczki oraz złożeniem podpisu przez pozwanego, jednakże z całkowitym pominięciem następujących okoliczności:

- oświadczenia różnią się datą wystawienia obejmującą

czasokres ponad 8 miesięcy, co nie skłania Sądu do refleksji, że gdyby miały być prawdziwe, to chociaż drugie z nich, a pochodzące, wygenerowane i wypełnione własnoręcznie przez powoda winno być skorygowane do prawidłowej postaci, względnie, że zostały wypełnione jednego dnia, co całkowicie dyskwalifikuje wiarygodność powoda i co dodatkowo potwierdza okoliczność, że dokumenty pożyczki, deklaracji wekslowej no i samego weksla wystawiono in blanco,

- że zeznania świadka N., są całkowicie absurdalne w odniesieniu do tego, że korzystał z podpowiedzi, że spontanicznie nie potrafił wskazać jaką profesję posiada powód oraz co istotniejsze, że widział 12.000zł., a nie "kupek", co czyni rozbieżnym zeznania 10 krotnie co do kwoty, że w dniu, w którym miałby rzekomo widzieć przekazywanie pieniędzy po godz. 18 jest już ciemno, dodatkowo w tamtym dniu niebo było zachmurzone nad K., a świadek o tej porze miał obmierzyć dach do remontu, podczas, gdy przy okazaniu mu dokumentów w rozświetlonej Sali sądowej musiał posłużyć się okularami, a co najistotniejsze wobec treści zdjęć przedłożonych przez pozwanych, jasno wynika, że nikt nie przekazuje takich pieniędzy, na stoliku na widoku publicznym, przy ulicy, mając do dyspozycji pomieszczenia zamknięte,

- że, choć nieuchronnie do tego zmierzamy, de lege lata nie ma obowiązku przeprowadzania, ewidencjonowania transakcji handlowych oraz przechowywania środków z nich pochodzących, na rachunkach bankowych, co dyskredytuje ustalenia Sądu w świetle okoliczności notoryjnych, a znanych na pewno Sądowi z racji nadmorskiego położenia K., iż transakcje w reżimie sprzedaży ryb często są rozliczane gotówkowo, a pozwany mógł trzymać gotówkę gdzie chciał. To jego normalne prawo, jeszcze obowiązujące.

- że powód zeznał wprost, że został przez pozwaną oszukany w trakcie realizacji umowy spółki cywilnej, że rozwiązał tę umowę z końcem marca 2016r., zaś pomimo tego udzielił miał jej pożyczki w kwietniu, po tym jak został rzekomo „oszukany”, Dla Sądu ta okoliczność kardynalna dla oceny stanu faktycznego sprawy jest całkowicie nieistotna, zaś w każdym z twierdzeń pozwanych Sąd drobiazgowo doszukiwał się wzajemnych sprzeczności oraz niezgodności z zasadami doświadczenia życiowego,

- że powód nie potrafił udokumentować i uzasadnić kwoty 13.000zł., jako różnicy pomiędzy kwotą z weksla, a kwotą z pożyczki, podczas, gdy powód udokumentował opłatę sądową, 5.000zł kosztów dla adwokata, zaś co do przeznaczenia kwoty 13.000zł., jednoznacznie wskazywaną jako „koszt dochodzenia należności” milczał jak zakłęty, w tym miejscu, wobec powyższych istotnych braków i błędów w zakresie ustalenia stanu faktycznego, jawi się zasadnym przeprowadzenie dowodu z treści protokołu z rozprawy przed Sądem w Elblągu, na okoliczności wskazane powyżej, a które dowodzą, że w innym postępowaniu, powód nie kontrolując i nie moderując własnych zeznań spontanicznie przyznał, że w dniu 21 kwietnia 2016r. na spotkaniu w S. pozwani przez ROZTARGNIENIE pozostawili dokumenty w S., co rozwiewa ustalenia Sądu I instancji w zakresie niewiarygodności przebiegu spotkania w dniu 21 kwietnia 2016r. i co potwierdza wersję pozwanych. Kolejno ww. okoliczności potwierdzają konieczność przeprowadzenia analizy e-protokołu przez biegłych fonoskopów, na okoliczność korygowania zeznań świadka N., przez powoda, ku teom zawartym z pozwie.

Ponadto, pozwani zarzucili wyrokowi, m.in. w następstwie naruszeń przepisów kodeksu postępowania cywilnego, również:

II naruszenie przez Sąd I instancji przepisów prawa materialnego tj.:

A) art. 65 § 1 i 2 k.c., poprzez błędną wykładnię ustalonej treści oświadczenia woli, tj. że następujące dokumenty: deklaracja wekslowa i umowa pożyczki, jeśli są podpisane przez strony w wersji in blanco z niewypełnionymi essentialia negoti oraz dodatkowo acidentalialia negoti, nie naruszają fundamentalnej zasady autonomii woli stron stosunku zobowiązaniowego, a co za tym idzie nie są nieważne ex tunc i po ich wypełnieniu, jedynie przez jedną ze stron czynności prawnej, bez woli i dodatkowo wiedzy drugiej mogą taką czynność konwalidować. W polskim porządku prawnym wytyczonym przepisami k.c., w ocenie pozwanych nie można skutecznie scedować woli określenia postanowień istotnych na drugą stronę. Aby czynność prawna, -pozwani pomijają weksel, który nie jest czynnością prawną w rozumieniu k.c. - doszła do skutku wszystkie jej elementy muszą być przez strony uprzednio ustalone zgodnie. Brak uprzedniości i niedopuszczalna cesja woli określenia ich postanowień, czyni czynność nieważną, a co za tym idzie brak podstaw do wypełnienia weksla.

B) W przypadku niepodzielenia ww. argumentacji naruszenie art. 83 § 1 k.c., poprzez niezastosowanie, w sytuacji, gdy okoliczność podpisania umowy w wersji in blanco przeszuwa określenie jej zakresu, charakteru i celu na przyszłość, otwierając płaszczyznę jej ukształtowania dla innego celu, aniżeli została zawarta. Poza oceną Sądu znalazła się niesporna kwestia zabezpieczeń realizacji umowy spółki cywilnej pomiędzy powodem, a pozwaną, a zatem ukrycia celu tej podpisanej in blanco umowy, również w aspekcie podmiotowym, jako umowy pozornej pożyczki pomiędzy powodem, a pozwanym,

C) W związku z zarzutem pkt II ppkt A i B) naruszenie art. 10 i 17 Prawa wekslowego, poprzez uznanie za ważny weksel, który wypełniono niezgodnie z porozumieniem.

W uzasadnieniu apelacji powyższe zarzuty zostały szerzej omówione.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie w całości, wobec jej oczywistej bezzasadności oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych,

W uzasadnieniu podniósł, że podniesione przez pozwanych zarzuty są chybione w stopniu oczywistym, a sama apelacja bezzasadna i winna ulec oddaleniu.

Jednocześnie wniósł o uznanie za bezzasadne i pominięcie wniosków dowodowych zgłoszonych w apelacji pod lit „c” i lit „d” .

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanych nie zasługiwała na uwzględnienie. Stawiane rozstrzygnięciu Sądu Okręgowego zarzuty nie są zasadne.

Sąd Apelacyjny podziela i uznaje za własne ustalenia faktyczne poczynione przez sąd I instancji, ponieważ ustalenia te znajdują potwierdzenie w zebranych w sprawie materiale dowodowym, które to dowody Sąd ten ocenił w granicach zakreślonych przepisem art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny uzupełnił materiał dowodowy w zakresie dopuszczenia dowodu z dwóch protokołów z dnia 28 lutego 2018 r. (protokół skrócony elektroniczny) i z dnia 9 sierpnia 2018 r. w toczącej się sprawie pomiędzy powodem R. S. i pozwaną I. S. przed Sądem Rejonowym w Elblągu w sprawie V GC 505/17, które jednak w istocie w żaden sposób nie mogły zmienić prawidłowego rozstrzygnięcia Sądu I instancji. Pozostałe wnioski dowodowe jako spóźnione, zgodnie z dyspozycją art. 381 k.p.c. Sąd Apelacyjny oddalił. Odnosząc się do treści protokołów w sprawie V GC 505/17 nie sposób przyjąć, jak to podnoszą pozwani w apelacji, aby z protokołu rozprawy z dnia 9 sierpnia 2018r. miało wynikać, że pozwani w dniu 21 kwietnia 2016r. przez roztargnienie pozostawili powodowi komplet dokumentów, w którym znajdowały się blankietowe oświadczenia o udzieleniu

pożyczek, blankietowo wypełniona umowa pożyczki i blankietowo wypełniony weksel wraz z deklaracją wekslową. Po pierwsze jak wynika z protokołów rozprawy w sprawie V GC 505/17 powód R. S. mówiąc o wizycie pozwanych 21 kwietnia zeznawał o pozostawieniu faktury za piec (k. 330) zaś kwestia ewentualnego roztargnienia pozwanej dotyczyła, jak wynika z treści tych protokołów, jedynie pozostawienia faktury za zakup pieca (k. 334-335). Nie sposób przyjąć, aby zeznanie to odnosiło się również do okoliczności podniesionych przez pozwanych w niniejszej apelacji, w szczególności do umowy pożyczki, deklaracji wekslowej czy weksla, a tym samym, aby treść zeznań powoda w sprawie VGC 505/17 wskazywała na nieprawdziwość zeznań zarówno powoda jak i świadka M. N. w niniejszej sprawie. Pozostałe dowody jako wniesione z opóźnieniem nie zostały uwzględnione. W szczególności dotyczy to wniosku o zlecenie ekspertyzy fonoskopijnej e-protokołu posiedzenia Sądu z dnia 13 grudnia 2016r. W powyższym zakresie wskazać należy, że na rozprawie w dniu 13 grudnia 2016r., na którym był przesłuchiwany świadek N. byli obecni pozwani oraz ich pełnomocnik. W trakcie składania zeznań przez świadka M. N. ani pozwani ani ich pełnomocnik nie reagowali na rzekome wypowiedzi świadkowi. Nadto nie bez znaczenia jest okoliczność, a co wynika z analizy również obrazu przebiegu rozprawy zarówno powód jak i pozwani rękami zakrywali usta, co nie jest jednoznaczne z wypowiedziami powoda świadkowi N.. Gdyby w istocie tak było zapewne zareagowałby Sąd I instancji, nadto ani pozwani ani ich pełnomocnik również w żaden sposób nie zareagowali na rzekome wypowiedzi świadkowi N.. Nadto również bezpośrednio po terminie rozprawy w dniu 13 grudnia 2016r. brak było jakiegokolwiek sygnalizacji co do nieprawidłowości w trakcie zeznań świadka. Nadto pozwana I. S. zwracała się do Sądu pismem z dnia 7 lutego 2017r. o przesłanie płyty z nagraniem (k. 122), która została jej doręczona 21 marca 2017r. (k. 137v). Zatem pozwani ani na rozprawie w dniu 13 grudnia 2016r., ani bezpośrednio po niej, jak i po uzyskaniu płyty z przebiegiem rozprawy czy wreszcie na kolejnej rozprawie – co miało miejsce 27 czerwca 2017r. nie zgłaszali Sądowi I instancji żadnych nieprawidłowości w zakresie przesłuchania świadka N.. Zarzut ów pojawił się dopiero na etapie apelacji, i tym samym jako spóźniony nie mógł zostać uwzględniony. W konsekwencji te zarzuty, które odnoszą się do zeznań świadka N., a zbudowane na konstrukcji obalenia prawdomówności świadka z powodu korzystania w trakcie zeznań z wypowiedzi powoda, a przez to, jak podnoszą pozwani, ich absurdalności nie zasługiwały w żadnym zakresie na uwzględnienie.

Odnosząc się do poszczególnych zarzutów wskazać należy, że zarzuty pozwanych sformułowane w punkcie A) i B) apelacji w istocie stanowią polemikę z oceną dowodów, w oparciu o które Sąd I instancji ustalił stan faktyczny w sprawie. Pozwani podejmując polemikę z tymi dowodami i ich oceną przeprowadzoną przez Sąd I instancji w istocie ponownie przedstawiają swoją argumentację podnoszoną już w postępowaniu przed Sądem I instancji, a do których to zarzutów i twierdzeń Sąd I instancji odniósł się szczegółowo w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Sąd Apelacyjny podkreśla, że nie można Sądowi I instancji zarzucić błędu w ustaleniach faktycznych, gdyż wnioski jego co do faktów, w sposób logiczny wynikają z treści zaoferowanych przez strony dowodów i na pewno nie są dowolne, nadto Sąd I instancji w sposób szczegółowy przedstawił swój tok rozumowania odwołując się przy tym do dowodów zaoferowanych przez strony, wskazując którym z nich daje wiarę, a którym odmawia dania wiary jak i do przytoczenia dowodów na poparcie swoich twierdzeń.

Ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego jest domeną sądu orzekającego merytorycznie w sprawie (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2000 r., sygn. akt II CKN 508/00, Lex nr 51987). Zarzucenie naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów nie może polegać na przedstawieniu przez stronę alternatywnego stanu faktycznego, a tylko na podważeniu podstaw tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 2004 r., sygn. akt IV CK 274/03, Lex nr 164852). Do naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby skarżący wykazali uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2005 r., sygn. akt III CK 314/05, Lex nr 172176). Pozwani natomiast poza kolejnym powtórzeniem argumentacji przedstawianej w toku postępowania przed Sądem Okręgowym nie wskazali takich wadliwości rozumowania Sądu Okręgowego, które te ustalenia czyniłyby dowolnymi, ograniczając się do przedstawienia własnej oceny dowodów, co nie może odnieść skutku jako zarzut apelacji.

W postępowaniu o takim charakterze, jak niniejsze, gdzie spór toczy się pomiędzy osobami do pewnego momentu powiązanymi gospodarczo, z reguły sąd ma do czynienia z grupami świadków, którzy przedstawiają określone wersje zdarzeń. Kryterium wiarygodności nie może być jednak - jak podnoszą pozwani w apelacji – sprowadzone jedynie do podkreślenia, że sąd w oparciu o dowody zgromadzone i przeprowadzone w toku postępowania mógł dokonać odmiennego ustalenia stanu faktycznego.

Nie zasługiwały na uwzględnienie zarzuty dotyczące naruszenia przez Sąd I instancji przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 245 k.p.c. w związku z art. 253 k.p.c. i art. 233 § 1 i 2 k.p.c. w związku z art. 6 k.c., a w konsekwencji błędnych ustaleń faktycznych.

Chybione okazały się także zarzuty naruszenia prawa materialnego, to jest art. 65 § 1 i 2 k.c., jak i zarzut naruszenia art. 83 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie, podniesionego na wypadek nie uwzględnienia zarzutu naruszenia art. 65 § 1 i 2 k.c..

W pierwszej kolejności rozważyć należy poruszane przez skarżących kwestie dotyczące poprawności ustaleń faktycznych i postępowania dowodowego. Dopiero bowiem przesądzenie poprawności procesu stosowania prawa w tej płaszczyźnie (i przyjęcia za prawidłowe ustaleń faktycznych) pozwala na ocenę zastosowania prawa materialnego.

W powyższym zakresie mimo obszerności zarzutów podniesionych w apelacji w istocie punktem wyjścia jest ustalenie, czy w realiach niniejszej sprawy Sąd I instancji w oparciu o dowody zaoferowane przez strony miał podstawy do ustalenia, że w istocie pomiędzy powodem i pozwanym J. S. została zawarta ważna umowa pożyczki, zabezpieczeniem której było wystawienie przez pozwanego J. S. jako pożyczkobiorcę weksla in blanco poręczonego przez pozwaną I. S. wraz z deklaracją wekslową. Nadto kto w istocie był pożyczkodawcą – powód czy pozwany J. S..

Odnosząc się w pierwszej kolejności do umowy pożyczki apelujący nieważności tej umowy upatrują w wystawieniu jej jako in blanco i przez to nieważnej ex tunc. Nadto negują ustalenia Sądu I instancji odnoszące się do pokwitowań przekazania określonych kwot, zwłaszcza że z ich treści wynika, że są to zaliczki na ryby. Sąd Apelacyjny podkreśla, że sąd I instancji ocenił powyższe dowody zgodnie z dyspozycją art. 233 § 2 k.p.c. Apelujący odnosząc się do oświadczenia powoda z 30 lipca 2015r. (k. 5) i z 16 kwietnia 2016r. (k. 12) przywołując ponownie te twierdzenia, które były już podnoszone w toku postępowania przed Sądem I instancji, nie dostrzegają przy tym, że Sąd Okręgowy dostrzegając sprzeczności w treści owych pokwitowań wyjaśnia, dlaczego przyjmuje, że w istocie doszło do omyłkowego zamienienia wierzyciela i dłużnika, i że faktycznie to powód był przekazującym kwotę pożyczki a pozwany J. S. przyjmującym pieniądze. Sąd prawidłowo zwrócił uwagę, że w istocie gdyby to powód miał przyjmować pieniądze to podpisałby się pod treścią oświadczenia. Tymczasem uczynił to pozwany J. S.. Nadto słusznie Sąd I instancji zwrócił uwagę, że kwestia przekazania przez powoda pozwanemu kwoty 121.000 zł ponadto wynika z zeznań nie tylko powoda ale i z zeznań świadka M. N., który nadto był świadkiem podpisywania pokwitowania przez pozwanego. Wreszcie nie sposób odmówić Sądowi I instancji racji kiedy w oparciu o zeznania powoda ustala, że mimo wpisywania w poszczególnych poleceniach przelewu, że są to zaliczki na ryby w istocie taki wpis był umówiony pomiędzy powodem i pozwanym J. S. ze względów podatkowych. Słusznie przy tym Sąd I instancji zwrócił uwagę, że pozwani poza swoimi twierdzeniami, że były to zaliczki na poczet ryb w istocie nie przedłożyli żadnych dowodów z dokumentów na okoliczności dostarczenia ryb powodowi, nie przedłożyli też żadnych faktur za zakup ryb przez powoda. Wreszcie umknęło uwadze pozwanym, że w podpisanej umowie pożyczki pożyczkodawcą jest powód, a pozwany J. S. pożyczkobiorcą. Słusznie Sąd I instancji podnosi, że pozbawione jest racjonalności twierdzenie pozwanym, że przez podpisanie umowy pożyczki powód miał być zabezpieczony w związku z prowadzeniem działalności w formie spółki cywilnej z żoną pozwanego i pozwaną w niniejszej sprawie I. S., co było jednoznaczne z brakiem co najmniej porównywalnego zabezpieczenia pozwanej I. S.. Nadto dlaczego to pozwany podpisał umowę pożyczki, a nadto na zabezpieczenie spłaty pożyczki wystawił weksel in blanco poręczony przez I. S., nie dokonując porównywalnych aktów staranności w celu zabezpieczenia pozwanej. Brakiem racjonalności jest twierdzenie pozwanym, że w istocie kwota pożyczki nie była wpisana w umowie. Trudno również przyjąć, że pozwany jako osoba prowadząca działalność gospodarczą od wielu lat wręcza umowę pożyczki z zabezpieczeniem jej spłaty wekslem podpisanym przez pozwanego i poręczonym przez jego żonę bez określenia kwoty umowy pożyczki. Zresztą poza twierdzeniami pozwanym oraz

zeznań ich córki – świadka A. S. brak dowodów na przyjęcie, że umowa pożyczki została podpisana bez wypełnienia miejsc wykropkowanych. W konsekwencji słusznie Sąd I instancji dał wiarę zeznaniom powoda jak i świadków zawnioskowanym przez powoda, w szczególności świadka M. N., jak i świadka B. P., która wskazała, że w dacie 21 kwietnia 2016r. pozwani razem byli w S. w oddziale przedsiębiorstwa powoda. Wreszcie podnoszona przez Sąd I instancji okoliczność, że suma kwot częściowych wynikających z przedłożonych pokwitowań i przelewów stanowi łączną kwotę pożyczki wynikającą z umowy pożyczki łączy się w logiczną całość, że najpierw przekazywano określone kwoty na poczet umowy pożyczki, a potem spisano formalną umowę pożyczki, w której potwierdzono udzielone pożyczki i doprecyzowano warunki i zasady spłaty oraz zabezpieczenie tej spłaty poprzez wystawienie weksla in blanco wraz z deklaracją wekslową. Zatem nie sposób podzielić zarzutów apelujących podniesionych w punkcie A) i B) apelacji, w powyższym zakresie Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne zarówno ustalenia faktyczne jak i wywiedzione z powyższych ustaleń rozważania i ocenę dowodów i absolutnie nie może być mowy o dowolnej (apriorycznej – jak określają apelujący) ocenie materiału dowodowego zgromadzonego w toku postępowania przez Sąd I instancji, zwłaszcza, że Sąd I instancji niezwykle drobiazgowo wyjaśnił swój tok rozumowania, któremu z całą pewnością nie można zarzucić dowolności. Powyższe odnosi się do wszystkich dowodów z dokumentów przywołanych przez apelujących w punkcie A) podpunkty a-e jak i w punkcie B) apelacji. Pozwany stawiając powyższe zarzuty w istocie przywołuje argumenty, które nie mogły zmienić oceny dowodów, do takich należy choćby twierdzenie o dostosowaniu przez powoda kwot na wekslu, deklaracji i w umowie pożyczki, które poza samymi twierdzeniami pozwanego nie zostały przez niego wykazane, podobnie fakt posiadania przez pozwanego J. S. dużych sum pieniężnych jest bez znaczenia z punktu widzenia rozstrzygnięcia niniejszego sporu pomiędzy stronami. Również sama okoliczność, że oświadczenia z 30 lipca 2015r. i z 16 kwietnia 2016r. dzieli 8 miesięcy i mimo to zawierają porównywalne omyłkowe zapisy samo w sobie, przy uwzględnieniu okoliczności wyżej przywołanych, a nadto bardzo dokładnie omówionych przez Sąd I instancji nie wskazuje, że dokument umowy pożyczki wystawiono in blanco. Tym samym nie mają racji apelujący jakoby w rozpoznawanej sprawie doszło do naruszenia art. 245 k.p.c. w związku z 253 k.p.c. w kontekście ustaleń poczynionych przez Sąd I instancji i szeroko omówionych w uzasadnieniu. Analiza zaskarżonego orzeczenia jednoznacznie wskazuje, że Sąd Okręgowy na podstawie powyższych dowodów w połączeniu z dowodami z zeznań świadka N., P. oraz zeznań powoda ustalił, że powód był pożyczkodawcą, a pozwany pożyczkobiorcą, który dodatkowo na zabezpieczenie spłaty pożyczki wystawił weksel in blanco poręczony przez pozwaną I. S. oraz deklarację wekslową. Z tego też względu omawiany zarzut nie zasługiwał na uwzględnienie.

Wielokrotnie wyjaśniano już w dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego, że w myśl normy art. 233 §1 k.p.c. sąd w ramach swoich kompetencji prawnych posiada przypisaną przez ustawę swobodę w ocenie wiarygodności i mocy dowodów. Sąd dokonuje tej oceny według własnego przekonania powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia się z dowodami. Sąd porównuje wnioski wynikające z poszczególnych dowodów przy uwzględnieniu zasad logiki i doświadczenia życiowego i w efekcie ocena ich wiarygodność. Jeżeli więc z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza art. 233 § 1 k.p.c. i musi być uznana za prawidłową, choćby nawet w równym stopniu, na podstawie tego samego materiału dowodowego (np. po uznaniu innych z wykluczających się dowodów za wiarygodne), dawały się wysnuć wnioski odmienne.

W związku z tym dla skutecznego postawienia zarzutu naruszenia normy art. 233 §1 k.p.c. nie wystarcza samo twierdzenie strony skarżącej o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który jej zdaniem odpowiada rzeczywistości (przedstawienie przez skarżącego własnej, odmiennej od sądowej, oceny materiału procesowego i poszczególnych dowodów). Skuteczny zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów musi prowadzić do podważenia podstaw tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 2004 r. IV CK 274/03, Lex nr 164852). Konieczne jest przy tym wskazanie przez skarżącego konkretnych przyczyn dyskwalifikujących wywody sądu I instancji w tym zakresie. W szczególności strona skarżąca powinna wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd analizując materiał dowodowy, uznając brak wiarygodności i mocy dowodowej poszczególnych dowodów lub niesłusznie im ją przyznając (por. wywody Sądu Najwyższego m.in. w orzeczeniach z dnia 23 stycznia 2001 roku, IV CKN 970/00, Lex nr 52753; z dnia 12 kwietnia 2001 roku, II CKN 588/99, Lex nr 52347; z dnia 10 stycznia 2002 roku, II CKN 572/99, Lex nr 53136).

Odnosząc się do zarzutów kierowanych pod adresem Sądu co do dania wiary świadkowi N., poza już wyżej przywołanymi argumentami co do braku podstaw do przyjęcia, że świadek w trakcie zeznań korzystał z podpowiedzi powoda dalej odnosząc się do zarzutów pozwanych, że 21 kwietnia po godzinie 18.00 jest już ciemno, niebo tego dnia było zachmurzone, a nadto świadek na sali sądowej przy okazaniu dokumentów musiał korzystać z okularów, co w ocenie pozwanych czyni niewiarygodnym zeznania świadka. Nie sposób również podzielić powyższych zarzutów. Czym innym jest używanie okularów do odczytania dokumentów, a czym innym zobaczenie określonej sytuacji. Pozwani nie wykazali, żeby tego dnia przebywali w miejscu niewidocznym dla świadka.

Owszem rację mają pozwani, że co do zasady nie ma obowiązku przechowywania środków pochodzących z transakcji handlowych na rachunkach bankowych, istotne jest jednak, że pozwani swoich twierdzeń o przekazaniu kwoty 49.000 zł i 121.000 zł powodowi nie wykazali, a Sąd Okręgowy wyjaśnił dokładnie i szczegółowo dlaczego przyjmuje, że w istocie przy spisaniu owych pokwitowań doszło do popełnienia omyłki. Jak już podkreślono powyższe ustalenia Sądu Okręgowego Sąd Apelacyjny w całości przyjmuje za własne. Nadto Sąd I instancji wskazał, co składa się na kwotę, na którą weksel został wystawiony, a pozwani w apelacji zarzucając brak udokumentowania przez powoda kwoty 13.000 zł uzasadnia potrzebą przeprowadzenia dowodu z treści protokołu z rozprawy przed Sądem w Elblągu, a do których to dowodów Sąd Apelacyjny już się odniósł.

W konsekwencji powyższego nie sposób również podzielić zarzutu naruszenia art. 65 § 1 i 2 k.c. Powyższy zarzut bazuje na twierdzeniu pozwanych, że umowa pożyczki i deklaracja wekslowa były w dacie ich podpisywania dokumentami in blanco. W tym zakresie aktualne pozostają okoliczności przywołane już powyżej, a odnoszące się do niewiarygodności twierdzeń pozwanych, że w istocie umowa pożyczki miała zabezpieczać interesy powoda w spółce cywilnej prowadzonej przez powoda i pozwaną I. S. i dlaczego w takiej sytuacji umowę pożyczki podpisał pozwany, a nie pozwana, dlaczego jedynie powód miał uzyskać zabezpieczenie, a pozwana już takiego zabezpieczenia nie dochodziła. Słusznie nadto Sąd I instancji wskazał, że pozwani nie potrafili wyjaśnić dlaczego w deklaracji wekslowej wpisano, że weksel zabezpiecza pożyczkę, mimo twierdzeń pozwanych, że chodziło o zabezpieczenie interesów powoda w spółce cywilnej. Zatem również ten zarzut jako bezzasadny nie zasługiwał na uwzględnienie. Podobnie jak i podniesiony zarzut niezastosowania art. 83 § 1 k.c. podniesiony na wypadek nie podzielenia zarzutu naruszenia art. 65 § 1 i 2 k.c. Skoro materiał dowodowy nie dawał podstaw do przyjęcia, że umowa pożyczki została zawarta in blanco, a pozwani nadto – co już wyżej podkreślono – nie wykazali, aby umowa pożyczki miała zabezpieczać inny cel, niż to wynika z jej treści tym samym również ten zarzut nie zasługiwał na uwzględnienie.

Brak również podstaw do uwzględnienia zarzutu naruszenia art. 10 i 17 prawa wekslowego poprzez – jak wskazują pozwani – uznanie za ważny weksel, który wypełniono niezgodnie z porozumieniem. Apelujący bliżej powyższego zarzutu nie uzasadniają i już choćby z tego punktu widzenia wymyka się spod kontroli. Niemniej Sąd Apelacyjny wskazuje, że w całości podziela argumentację Sądu, że zarzuty pozwanych co do nieprawidłowego wypełnienia weksla przez powoda przez wpisanie nieprawidłowych dat wystawienia weksla, płatności weksla jak i miejsca płatności weksla nie mają wpływu na formalną ważność weksla. Pozwani w istocie nie wykazali, aby weksel nie miał zabezpieczać spłaty pożyczki zgodnie z zawartą umową pożyczki, tym samym zarzut wypełnienia weksla niezgodnie z zawartym porozumieniem również nie zasługiwał na uwzględnienie.

Mając powyższe na uwadze apelacja jako bezzasadna, zgodnie z dyspozycją art. 385 k.p.c. została oddalona. Konsekwencją powyższego jest zasądzenie od pozwanych na rzecz powoda zgodnie z dyspozycją art. 98 k.p.c. w związku z art. 108 k.p.c. w związku z 2 punkt 7 w związku z 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (w wersji obowiązującej w dacie wywiedzenia apelacji -Dz. U. 2015.1800) oraz przy uwzględnieniu spisu kosztów złożonego na rozprawie apelacyjnej (k. 335a) kwoty 8.339 zł (8.100 zł koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym oraz kwota 239 zł - koszty dojazdu pełnomocnika powoda na rozprawę apelacyjną).

SSA K. Górski SSA M. Gawinek SSA H. Zarzeczna